KURIER

Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV Nr. 16 (801) Łódź, piątek 16 stycznia 1948 r. CENA 3 ZŁ

Kongres Związków Zawodowych odbędzie się w Warszawie

W Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się pierwsza konferencja ogólnopolskiego komitetu organizacyjnego Kongresu Związków Zawodowych w Polsce.

Na konferencji ustalono, że kongres odbędzie się w Warszawie. Termin Kongresu ustali prezydium KCZZ.

Na konferencji ustalono, że wszystkie zarządy główne związków zawodowych przygotują swe wnioski i prześlą je do komisji tez, rezolucji i wniosków najpóźniej na miesiąc przed Kongresem.

Delegacja Rządu RP w Moskwie

Uroczyste powitanie po przybyciu do stolicy ZSRR

Przyjaźń polsko-radziecka

jest potrzebna dla sprawy bezpieczeństwa i pokoju

MOSKWA (PAP). — Wczoraj popołudniu przybyła specjalnym pociągiem do Moskwy delegacja rządu polskiego z premierem Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierem Władysławem Gomułką i ministrem Przemysłu i Handlu Hilarym Mincem na czele.

W skład delegacji wchodzą wiceministrowie Grossfeld i Różański oraz eksperci.

Delegacji od granicy polsko-radzieckiej towarzyszył szef protokółu dyplomatycznego radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych Mołoczkow i radca ambasady RP w Moskwie Zambrowicz.

Na Dworcu Białoruskim w Moskwie, udekorowanym sztandarami polskimi i radzieckimi, przybyłych powitali: **wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, ambasador RP w Moskwie wraz z personelem ambasady oraz ambasadorowie i posłowie państw obcych, akredytowanych przy rządzie radzieckim.**

Przemówienie tow. Cyrankiewicza

Tow. Cyrankiewicz wygłosił przed mikrofonem przemówienie do mieszkańców Moskwy, w którym oświadczył między innymi:

„Obywatele Moskwy! — przyjeżdżamy do rządu radzieckiego jako przedstawiciele narodu polskiego i rządu polskiego.

Od ostatniej naszej wizyty minęło 10 miesięcy. Ten okres, jak i poprzednie lata po odzyskaniu wolności spod hitlerowskiego najazdu, **był okresem jeszcze bardziej pogłębiającej się przyjaźni pomiędzy naszymi narodami. Przyjaźń ta była pogłębiana przez rzecz najważniejszą, przez fakty.** Jednym z takich wielkich faktów jest **wspólna postawa naszych krajów w dziedzinie polityki zagranicznej, jest wspólną postawą w realizowaniu dzieła najważniejszego, jakiego oczekują od nas narody — dzieła budowania i utrwalania pokoju i walki o pokój.**

Obywatele Moskwy! Możemy wam oświadczyć, że minionego okresu nie zmarnowaliśmy ani pod względem politycznym ani gospodarczym.

Dziękujemy Związkowi Radzieckiemu **za stanowisko w sprawie naszych granic zachodnich,** wielokrotnie podkreślane przez waszego wielkiego wodza i naszego wielkiego przyjaciela generalissimusa Stalina i przejawiające się w polityce naszego przyjaciela — ministra Mołotowa.

Wierzymy, że nasz obecny przyjazd **przyczyni się do utrwalenia współpracy politycznej i gospodarczej, a także do utrwalenia w najszerszych kołach i to nietylko naszych narodów, świadomości, jak bardzo przyjaźń ta jest cenna i twórcza i jak wzmacnia przyjaźń naszych narodów sprawę bezpieczeństwa i pokoju.**

Niech żyje sojusz Polski i Związku Radzieckiego!

PPS bierze udział w Kongresie włoskich socjalistów

WARSZAWA (SAP) — Wczoraj wyjechał z Warszawy do Rzymu członek CKW PPS — przewodniczący ZPPS tow. Hochfeld, który reprezentować będzie Polską Partię Socjalistyczną na kongresie socjalistycznej partii Włoch.

Wallace demaskuje Trumana

Prawda o wniesionym projekcie budżetu

NOWY JORK, (PAP). — Henry Wallace zaatakował projekt budżetu, wniesiony przez prezydenta Trumana oświadczając, **że jest to budżet w całości wojskowy, a pozycje na opiekę społeczną, szkolnictwo itp. stanowią jedynie parawan.**

Wallace stwierdził, że **„kontrast między 11 miliardami na zbrojenia i 27 milionami na budowę tanich domów dla weteranów jest przerażający".** Zaznaczył on dalej, że większość pozycji, dotyczących opieki społecznej, wzięto z listy proponowanych nowych ustaw, za którymi prezydent wprawdzie się wypowiedział, ale o które nigdy nie będzie walczył.

Militaryzm pod strażą



Plakat opublikowany w Niemczech w związku z procesem Kruppa.

Na życzenie Stanów Zjednoczonych

Konferencja 16 państw została odroczona

LONDYN (PAP). — Wczorajsze oświadczenie zastępcy sekretarza stanu Lovetta nadeszło do Londynu w chwili, gdy toczyły się rokowania brytyjsko-francuskie w sprawie zwołania konferencji 16 krajów, objętych planem Marshalla. W toku rozmów ustalano już termin i porządek dzienny konferencji.

Po opublikowaniu oświadczenia Lovetta postanowiono zastosować **się do żądania Stanów Zjednoczonych i odroczyć konferencję.**

Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że rząd brytyjski postanowił odłożyć sprawę zwołania konferencji 16. **Konferencja taka będzie mogła się odbyć dopiero wtedy, kiedy rząd amerykański nie będzie miał żadnych zastrzeżeń wobec projektu zaproszenia przedstawicieli 16 krajów marshallowskich.**

Nasze stanowisko

Kolejarze, zorganizowani są w najsilniejszym związku zawodowym. Jeszcze w okresie przedwojennym ZZK dzięki klasowej postawie swych członków był potęgą, która skutecznie opierała się sanacyjnemu terrorowi. ZZK posiada poważny wkład w walkę nie tylko o ekonomiczne zdobycze, ale również o kulturalne osiągnięcia człowieka pracy.

W pierwszych dniach po odzyskaniu niepodległości — mimo wysiłków na wielu odcinkach życia — wiedzieliśmy o jednym: — jeżeli zawiedzie kolejnictwo, nie będziemy mogli przeprowadzić w porę repatriacji, nie zaopatrzymy fabryk w węgiel, nie przyjdziemy ze skuteczną pomocą żywnościową tym obszarom kraju, które uległy największym zniszczeniom. Pesymizm był o tyle uzasadniony, że bodaj nie było dziedziny życia tak bardzo związanej z przebiegiem wydarzeń wojennych i na skutek tego równie zniszczonej — jak kolejnictwo. Gdybyśmy chcieli dokonywać pod tym względem porównań, uszeregowanie byłoby następujące: Warszawa, kolejnictwo...

Minęły niespełna 3 lata, a już cyfry, ilustrujące stopień usprawnienia kolejnictwa, wykazują osiągnięcia równe na niektórych odcinkach stanowi przedwojennemu. Jest to sukces niewątpliwy, za który społeczeństwo winno jest wdzięczność przede wszystkim pracownikowi kolejowemu, dbającemu dniem i nocą — mimo niedostatecznego uposażenia — o powiązanie nerwów polskiego życia gospodarczego.

Kolejnictwo jest tą dziedziną polskiej gospodarki, która dotychczas nie jest jeszcze samowystarczalna, której budżet wykazuje przewagę wydatków nad dochodami. Zmusiło to władze państwowe do podwyższenia taryfy osobowej i towarowej. Ale uprawnienia człowieka pracy, korzystającego z kolei w czasie urlopu lub w innych okolicznościach, nie zostały naruszone. Daje to gwarancję, że ustrój demokracji ludowej — niezależnie od trudności, na jakie napotyka — kieruje się nieustanną troską o interes człowieka pracy. Dlatego cyfry ilości pasażerów, którzy korzystają z wysiłku kolejarza — szczególnie w okresie urlopowym — są niewspółmiernie wyższe od cyfr tego rodzaju z okresu przedwojennego. Świadczy to o wielkim wkładzie kolejarza w społeczny system wzajemnej wymiany usług.

Nieudana próba prowokacji

Incydent na granicy Jugosławii

Wojska amerykańskie wspomagają uzbrojone bandy

BELGRAD (PAP). — Agencja Tanjug urzędowo donosi, że **dnia 6 stycznia wojska amerykańskie na wolnym obszarze Triestu usiłowały przerzucić na terytorium jugosłowiańskie dwie uzbrojone bandy jugosłowiańskich przestępców wojennych.** Dzięki czujności i zdecydowaniu jugosłowiańskiej straży **granicznej próba ta nie udała się.**

W kilka godzin po tym incydencie agencja amerykańska „United Press" opublikowała prowokacyjny komunikat, jakoby wolny obszar Triestu był ostrzeliwany ze strony jugosłowiańskiej.

Wydarzenia z dnia 6 stycznia — podkreśla Tanjug — wskazują, że na wolnym obszarze Triestu pod protektoratem amerykańskich okupacyjnych władz organizowane są bandy Ustaszi i Czetników **dla zbrodniczej akcji na pograniczu Triestu i Jugosławii.**

WASZYNGTON (PAP). — Departament stanu opublikował notę, odrzucającą żądanie Jugosławii odmrożenia jej funduszów, znajdujących się w Stanach Zjednoczonych od czasu wojny.

Nowa baza lotnicza USA

została otwarta w Trypolisie

WASZYNGTON (PAP). — Na konferencji prasowej minister obrony narodowej Forrestal zawiadomił o otwarciu przez lotnictwo amerykańskie bazy w Trypolisie, która ma ułatwiać przelot samolotów na Środkowy i Bliski Wschód.

Forrestal oznajmił, że baza ta będzie służyła jako punkt etapowy dla przelatujących samolotów.

Rzecznik departamentu stanu wyjaśnił, że kroki w sprawie ponownego otwarcia tej bazy poczyniono w Londynie za pośrednictwem Foreign Office, jako że Wielka Brytania wciąż jeszcze sprawuje kontrolę wojskową tej strefy.

Uruchomienie bazy amerykańskiej w Trypolisie stało się pożądane ze względu na transport powietrzny „personelu amerykańskiego" w kierunku Aten w ramach programu „pomocy dla Grecji, jak również w kierunku Arabii Saudyjskiej.

Redukcja sił zbrojnych Francji

PARYŻ, (PAP). — Rada Ministrów uchwaliła **projekt ustawy, ustalający efektywy sił zbrojnych.**

Jak słychać, projekt przewiduje **pewną redukcję stanu liczebnego sił zbrojnych, a mianowicie z 700 tysięcy do 660 tysięcy ludzi.**

Franco dziękuje

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Madrytu agencja Reutera, rzecznik tamtejszego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rząd Franco przyjął „z zadowoleniem" propozycję ministra Marshalla, by Hiszpania wzięła ewentualnie udział w realizacji „programu odbudowy Europy".

Bunty głodowe w Chinach

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że w mieście Czen-Du w prowincji Si-Czuan wybuchł bunt głodowy. Policja rządu Czang-Kai-Szeka aresztowała wielu demonstrantów, wśród których znajdowały się kobiety i dzieci. Gubernator prowincji ogłosił dekret, w którym zapowiada, że w przyszłości wszyscy uczestnicy buntów głodowych będą rozstrzeliwani.

Broń dla Czang-Kai-Szeka

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że do Hong-Kongu przybył parowiec kanadyjski „Cliffside" z ładunkiem broni i amunicji dla armii Czang-Kai-Szeka.

Statek został częściowo rozładowany w Hong-Kongu i skierowany następnie do Szanghaju oraz na wyspę Formozę dla dalszych rozładunków.

Przy pośrednictwie Komisji ONZ

ZAWIESZENIE BRONI W INDONEZJI

Za pół roku ludność rozstrzygnie w plebiscycie o swym losie

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera z Batawii, komisja mediacyjna Rady Bezpieczeństwa ONZ ogłosiła komunikat o zawartym zawieszeniu broni między Holandią i Republiką Indonezyjską.

W Dżodżakarta toczyły się od niedzieli pertraktacje między członkami komisji a przedstawicielami Republiki Indonezyjskiej.

Postanowienia o zawieszeniu broni przewidują, że tzw. linia van Mooka ma stanowić linię demarkacyjną pomiędzy wojskami holenderskimi i indonezyjskimi. Linia ta przechodzić będzie przez strefę zdemilitaryzowaną, w której będą czuwać nad bezpieczeństwem oddziały policyjne holenderskie i indonezyjskie pod kontrolą członków komisji mediacyjnej ONZ.

Po upływie 6 miesięcy lub roku przeprowadzony zostanie plebiscyt wśród ludności, która wypowie się za Republiką Indonezyjską lub też za tzw. Stanami Zjednoczonymi Indonezji, mającymi powstać pod protektoratem Holandii.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że przedstawiciele Republiki Indonezyjskiej wypowiedzieli się zasadniczo za przyjęciem warunków holenderskich, przedstawionych przez komisję mediacyjną Rady Bezpieczeństwa. Układ o zawieszeniu broni ma być podpisany w sobotę 17 stycznia.

Powódź we Francji

Woda podmyła most kolejowy

PARYŻ (PAP). — Długotrwałe deszcze we wschodniej Francji spowodowały gwałtowny przybór rzek w Alzacji i Lotaryngii. Jeden z mostów na rzece Saarze, oddany niedawno do użytku, po odbudowie zawalił się w chwili przejazdu pociągu towarowego, wskutek podmycia filara przez wezbrane wody. Lokomotywa i pierwsze wagony stoczyły się do rzeki. Maszynista i jego pomocnik zostali zabici. Miasto Saareguemines zostało zalane. Komunikacja między tym miastem a miastem Forbach jest przerwana.

Rzeki Saara i Eichel wystąpiły z brzegów. Musiano ewakuować miasto Fisdorf.

Brak tłuszczów w świecie nie prędko będzie zaspokojony

LONDYN (PAP). — Rzecznik międzynarodowej federacji producentów rolnych, reprezentującej organizacje rolników 20 państw, stwierdził, **że świat stoi w obliczu braku tłuszczów zwierzęcych i olejów.**

Produkcja europejska tych artykułów spada o 1,400 tys. ton. Sytuację trudnia powolny wzrost pogłowia żywego inwentarza. Ponadto w Ameryce i Wielkiej Brytanii większe spożycie płynnego mleka spowodowało zmniejszenie wyrobu masła.



Walka z nocą

UCZONY francuski, prof. Vassy odkrył „pokłady świetlne", przypominające zorzę polarną, położone: jeden na wysokości 70, drugi zaś 1,000 km nad ziemią. Prof. Vassy zamierza skonstruować aparat o takiej sile, która pozwoliłaby na zintensyfikowanie potęgi świetlnej tych pokładów.

Zrealizowanie planów profesora Vassy spowodowałoby, oczywiście, kompletny przewrót na całym świecie, na którym przestałaby istnieć noc i pojęcie ciemności. Niepotrzebne stałyby się wszelkie sygnały świetlne, latarnie morskie, rakiety i reflektory. Strategia wojskowa, i codzienne życie każdego człowieka, robotnika, rolnika, czy rybaka zostałoby kompletnie zrewolucjonizowane. Moglibyśmy czytać bez posługiwania się elektrycznością i opalać się o północy. Jeśli tylko prof. Vassy otrzyma kilkanaście milionów subsydium, jakiego zażądał, żyć będziemy w warunkach, które podniecały fantazję Juliusza Verne.

Czarownica artystka

REMBRANDT? Michał Anioł? Leonardo da Vinci? Nie znam, nie wiem, kto to taki! — tak powiada Baya, młoda Arabka, która niedawno przybyła do Paryża i której płótna, wystawione w wielkiej galerii sztuki, cieszą się powodzeniem i pokupnością, jakich zazdrościć mogą najwięksi współcześni mistrzowie pędzla.

Baya ma 15 lat, nie umie czytać, ani pisać, żyje odizolowana starannie od wszelkich wpływów współczesnej cywilizacji. Rodziców swych nie pamięta zupełnie. Wychowywała ją babka, która wykonywała w Algerze zaszczytny zawód czarownicy. Gdy Baya była jeszcze malutka, babka zapoznała ją ze znakami przeznaczenia, które kreślą skorpiony w piasku pustynnym. Po śmierci babki Baya wyrastała bez żadnej opieki na ulicach Algieru. Kilka miesięcy temu zlitowała się nad nią pewna Francuzka, która zabrała ją z sobą do Paryża. Po kilku dniach Baya pokryła malowidłami wszystkie ściany i posadzkę w domu swej opiekunki, która wyjechała na kilka dni. Wówczas starsza dama dostarczyła swej wychowance farb i płótna i Baya poczęła malować. W przeciągu kilku miesięcy Baya stała się sławą i fenomenem Paryża. Najwięksi malarze podziwiają jej talent i wróżą jej wspaniałą przyszłość.

Belgrad występuje z inicjatywą

zwołania konferencji w sprawie odszkodowań wojennych

BELGRAD (SAP). Agencja Tanjug publikuje następujący komunikat:

Międzysojusznicza agencja odszkodowań Iara w Brukseli została w swoim czasie poinformowana przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, że do jej dyspozycji zostanie oddana pewna liczba zakładów przemysłowych i okrętów handlowych do podziału z tytułu odszkodowań wojennych za straty, poniesione przez państwa, które walczyły z Niemcami. Ogólna wartość wszystkich tych przedsiębiorstw sięga 217.883.120 dolarów. Ponieważ suma ta stanowi **zaledwie 0,39 procenta wartości szkód wyrządzonych państwom — członkom Iara,** zarząd tej instytucji wystosował rezolucję do ministrów spraw zagranicznych, obradujących w Londynie, wyrażając żal, że tak mała ilość fabryk zachodnich stref okupacyjnych została przewidziana na rozbiórkę z tytułu odszkodowań wojennych. Jednak konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki przerwała swe obrady, nie zbadawszy tej rezolucji.

W takich warunkach rząd Federalnej Republiki Jugosłowiańskiej uważa, że byłoby konieczne w interesie państw, których Niemcy winni są odszkodowania, i w interesie pokoju, aby państwa-członkowie Iara, które nie biorą udziału w okupacji Niemiec, naradziły się i ustaliły wspólny punkt widzenia i przedłożyły go rządom, które kierują zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec. W tym celu rząd jugosłowiański zaproponował zwołanie w Brukseli konferencji porozumiewawczej przedstawicieli zainteresowanych rządów na dzień 5 lutego 1948 r. Zaproszenia zostały rozesłane rządom Albanii, Australii, Belgii, Kanady, Danii, Nowej Zelandii, Holandii, Czechosłowacji, Egiptu, Indii, Luksemburgii, Norwegii i Unii Południowo-Afrykańskiej.

W celu ułatwienia prac przygotowawczych rząd jugosłowiański dołączył do każdego zaproszenia projekt memorandum, które ma zamiar przedłożyć do zbadania na konferencji w Brukseli. Memorandum to w swej ostatecznej redakcji ma być przedstawione rządom administrującym zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec.

Milion dolarów zysku

zapewniło wykorzystanie tajemnic służbowych

WASZYNGTON (PAP). W groźnym dla partii demokratycznej skandalu politycznym, wywołanym oskarżeniem Harolda Stassena, że wyżsi funkcjonariusze rządu wykorzystywali w operacjach giełdowych poufne informacje służbowe, **nastąpił dalszy sensacyjny zwrot.**

Główny bohater skandalu, urzędnik do specjalnych poruczeń przy ministrze wojny Edwin Pauley, **którego zyski z operacji giełdowych wyniosły około miliona dolarów,** zapowiedział rezygnację w najbliższym czasie ze swego stanowiska. Oświadczył on jednakże, że rezygnacja jego nastąpi nie w wyniku publicznego wezwania Stassena do Trumana o udzielenie mu dymisji, lecz ponieważ była ona „z góry planowana" i związana jest z szybkim zakończeniem jego specjalnych prac.

Wzrost cen w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister handlu Wilson oświadczył że obowiązujące w chwili obecnej ceny maksymalne na obuwie będą w najbliższym czasie podniesione. Nowy cennik wejdzie w życie z dniem 19 stycznia. Również z dniem 19 stycznia zaczną obowiązywać wyższe ceny na wyroby włókiennicze.

Przemyt Niemców do Kanady

Policja kanadyjska wykryła szeroko rozgałęzioną tajną organizację, która zajmowała się przemycaniem ludzi z Niemiec do Kanady. Część niemieckich członków tej organizacji zdemaskowano w obozach dla internowanych w strefie anglo - amerykańskiej.

Jak wygląda budżet Łodzi

Wczorajsze obrady Miejskiej Rady Narodowej

Porządek obrad wczorajszego plenarnego zebrania Miejskiej Rady Narodowej zawierał **aż 20 punktów.** Jednak tylko kilka z tych spraw stało się osią ogólnych zainteresowań. Przede wszystkim expose prezydenta Stawińskiego o budżecie na r. 1948, a dalej wybór trzeciego wiceprezydenta.

WYBORY, KTÓRYCH NIE BYŁO.

Do wyborów tych jednakże nie doszło. Sprawa ta kilkakrotnie, na wniosek klubu radnych Str. Demokratycznego, była odkładana. Zarządzona była nawet przerwa, w czasie której odbywały się narady frakcji, lecz w końcu **przewodniczący MRN, tow. Andrzejak zmuszony był oświadczyć, iż z powodu nieuzgodnienia stanowisk, wybory wiceprezydenta nie odbędą się.**

Przypomnieć tu należy, że na poprzednim zebraniu MRN Klub Demokratyczny desygnował na to stanowiska starostę Bonieckiego, jednak kandydatura jego nie uzyskała kwalifikowanej większości **wobec wstrzymania się od głosowania klubu radnych PPS.**

*

Na wstępie posiedzenia prezes MRN tow. Andrzejak wygłosił wspomnienie pośmiertne, poświęcone zmarłemu radnemu tow. Mieczysławowi Stawskiemu. Radni uczcili jego pamięć minutą milczenia.

Po odczytaniu komunikatu o zaciągnięciu krótkoterminowej pożyczki w kwocie 50 milj. zł. dla zasilenia funduszów miasta, **radny tow. Karaczewski imieniem klubu PPS zgłosił nagły wniosek w sprawie zwolnienia od reglamentacji gazu świetlnego w mieszkaniach robotników i pracowników, którzy nie mając żadnych innych palenisk zmuszeni są gotować na gazie.**

Według wniosku, taryfa za gaz dla tych mieszkań wynosić ma 6 zł. za 1 m. sześć. niezależnie od ilości zużycia. **Nagłość wniosku uchwalono,** a sprawę przekazano komisji.

EXPOSE BUDŻETOWE PREZYDENTA.

Prezydent Stawiński omówił w swym expose zamierzenia finansowe i całokształt gospodarki, zatrzymując się specjalnie na inwestycjach. Podkreślił on, że na projektowany plan inwestycyjny w r. 1948, którego wykonanie miało pochłonąć 2 i pół miliarda zł., Łódź uzyskała od rządu 124 milj. zł. oraz kredyty bankowe w kwocie 193 milj. zł. Pomimo to samorząd **własnymi siłami podniósł preliminowane wydatki nadzwyczajne do 668 miljonów.** Otwieramy rok budżetowy z niedoborem 100 milionów, całość zamyka się kwotą 2 miliardów 767 milionów.

Prez. Stawiński zwrócił uwagę Rady, iż w preliminarzu na r. 1948 zaszły **przesunięcia na korzyść wydatków rzeczowych.** Ogólna polityka zmierza **ku zwiększeniu świadczeń na oświatę i cele kulturalne, na zdrowotność i opiekę społeczną.**

MRN uznała expose za I czytanie budżetu i odesłała go do komisji.

O GŁODZIE MIESZKANIOWYM.

Po powzięciu uchwały o podwyższeniu o 100 proc. podatku od psów, radny Tyc złożył sprawozdanie Komisji, powołanej do zbadania działalności zlikwidowanej Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej. Po dyskusji, w której udział wzięli m. in. radny tow. Stawiński, Łukasiewicz, relację przyjęto.

Zaznaczyć należy, że sprawozdanie to wskazuje na to, że **NKM przydzieliła ogółem 4.883 mieszkań i 1.316 pokoi dla świata pracy, jednak możliwości jej interwencji zmalały do minimum. Głodu mieszkaniowego nie da się zaspokoić w Łodzi nadzwyczajnymi sposobami. Potrzebne jest budownictwo, odbudowa i tworzenie spółdzielni mieszkaniowych.**

STYPENDIA IM. DR. WIĘCKOWSKIEGO

Przy rozpatrzeniu wniosku o ustanowieniu 5 stypendiów im. dr. Więckowskiego dla studentów U.Ł. głos **zabrał radny tow. Wachowicz,** który wskazał, iż dr. Więckowski należał do rzadkich ludzi. Niezależnie od jego walorów oświatowca i pedagoga, **był on niepospolitym typem działacza w okresie przedwojennym.** Razem z klasą robotniczą i postępową inteligencją brał żywy udział w tworzeniu podstaw nowej Polski w ciężkich warunkach reżimu sanacyjnego. **W r. 1938 dr. Więckowski przeszedł z listy PPS i Kl. Zw. Zaw. do łódzkiej Rady Miejskiej.**

Wniosek klubu S.D. w sprawie stypendiów im. dr. Więckowskiego klub PPS uważa za jeszcze jedną okazję do podkreślenia jego zasług oraz walorów serca i umysłu, jakie dr. Więckowski reprezentował w społeczeństwie łódzkim.

MRN uchwaliła stypendia przez aklamację.

STARE RACHUNKI

Z ciekawszych spraw wczorajszej sesji, wymienić jeszcze należy sprawozdanie komisji Kontroli Społecznej z zamknięć rachunkowych za rok 1945/46. Referent radny Gryczuk mówiąc o stratach, poniesionych przez miasto na zamianie waluty markowej, oświadczył, iż komisja skonstatowała, że **transakcja ta dokonana została nieformalnie i w warunkach anormalnych.**

Radny tow. Wachowicz przypomniał Radzie, iż klub PPS był inicjatorem powołania komisji dla zbadania tej sprawy. Ponieważ protokół komisji jest wystarczający, przeto **klub PPS głosować będzie za przyjęciem zamknięcia rachunków.**

Pod koniec posiedzenia omówiono jeszcze sprawę skomasowania tramwajów miejskich z dojazdowymi, postanawiając w interesie gospodarki wystąpić do czynników rządowych **o formalne zjednoczenie tych 2 przedsiębiorstw oraz o umiastowienie ich.**

St. Gel

W łódzkich zakładach pracy

osiąga się coraz lepsze rezultaty

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek, pracujących na 6 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęła Helena Rybak (165,9 proc.).

Wśród tkaczek, pracujących na 4 krosnach, pierwsze miejsce zajęła Władysława Woźniak (171,5 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Stolarz Stefan (112,8 proc.) Stolarza Zygmunta (111,8 proc.).

W przędzalni odpadkowej uzyskał Józef Nowak 180 proc. norm.

W PZPB Nr 2 w przędzalni wśród prządek, obsługujących 4 strony, czołowe miejsce zajęła Stefania Włodawska 143,8 proc.). Na trzech stronach uzyskała Józefa Bursa 145,8 proc.

W tkalni „na czworkach" wyróżniła się Helena Płachta (143,3 proc.), Bronisław Ciuła, obsługujący 6 krosien, uzyskał 114 proc.

W PZPB Nr 3 w przędzalni 3 strony) wyróżniła się Bronisława Stefaniak (178 proc.), a w tkalni („szóstki") Antonina Kiemska 158 proc.

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził mistrz Tomczak (126,6 proc.) Czapińskiego (123,3 proc.), a salowy Buchner (112 proc.), Bociana (101 proc.).

WPZPB Nr 4 („ósemki automatyczne") pierwsze miejsce zajęła Helena Rozspara (146 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) wyróżniła się Janina Góralska (189 proc.) a w tkalni („czwórki") Władysława Wielkopolska (176,7 proc.).

W PZPB Nr 7 na czoło wysunęła się w przędzalni (3 strony) Kornelia Nowak (163,9 proc.), a w tkalni: Irena Grabowska (163,7 proc.).

W PZPB Nr 8 w tkalni („szóstki") uzyskał Kazimierz Bełdowski 180 proc.

W PZPB Nr 9 pierwsze miejsca w przędzalni (3 strony) zdobyła Helena Pawłowska (173 proc.), a w tkalni („szóstki"): Władysława Krzemień 161,4 proc.).

SPORT

YMCA sięga po tytuł mistrza Polski

Przed decydującym pojedynkiem w Warszawie



Już w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Warszawie mecz o mistrzostwo ligi koszykowej, w którym zmierzą się stołeczny AZS z łódzką YMCA .

Obie wymienione drużyny najpoważniej pretendują w tej chwili do tytułu mistrza Polski. Rywalizacja ta powinna więc mieć dominujący wpływ i na przebieg niedzielnego spotkania.

Znawcy uważają, iż będzie to najbardziej emocjonujący mecz, jaki dotąd rozegrano podczas „młócki" ligowej.

Pierwsze spotkanie AZS (W-wa) — YMCA (Łódź), po nadzwyczaj zaciętej walce, zakończyło się minimalną przegraną akademików 25:28.

W sprawozdaniu z tego meczu podkreśliliśmy, że łodzianie, dzięki szczęściu w ostatnich minutach gry — wyszli z tego spotkania „obronną ręką", dodając jednocześnie, że z takim samym powodzeniem i akademicy mogli wywieźć z Łodzi zwycięstwo.

W dyskusji z osobami stojącymi blisko spraw koszykówki zarzucono nam, iż opinią tą skrzywdziliśmy zespół YMCA. Posypały się argumenty. Jednym z nich był: — „przecież łodzianie mieli o wiele więcej sytuacji pod koszem przeciwnika!".

Zgadzamy się z tym w zupełności. Owszem, łodzianie częściej gościli pod koszem AZS, ale też częściej niż „azetesiecy", chaotycznie posyłali piłkę na deskę. A to nie zawsze wystarcza, aby zdobywać kosze i... zwyciężać!

AZS grał szybko i strzelał celniej. Szczególnie niebezpiecznym był Jaźnicki.

I dlatego dziś, gdy YMCA wyjeżdża do Warszawy na rewanżowy mecz, którego wynik w znacznym stopniu zadecyduje, komu przypadnie zaszczytny tytuł mistrza Polski — obawiamy się trochę o los drużyny łódzkiej. Nie oznacza to bynajmniej, abyśmy z góry zakładali, że YMCA nie wygra swego rewanżowego pojedynku w Warszawie. Przez tak pesymistyczne okulary nie spoglądamy na szczęście na papier z teoretycznymi obliczeniami. Piątka łódzka umie dużo i potrafi grać dobrze. Drużyna ta nie posiada jednak w swych rękach aż tak mocnych atutów, aby można jej było ślepo wierzyć, iż nie zawiedzie swych licznych zwolenników.

W krytyce wytknęliśmy „ymciarzom" (mieliśmy na myśli atak), że poszczególni zawodnicy tej formacji, a w pierwszym rzędzie Dowgird i Żyliński zbyt wolno reagują w momentach, gdy sytuacja wymaga z ich strony błyskawicznej decyzji.

Mamy jednak nadzieję, że instruktor tego zespołu potrafi na treningach chociaż częściowo wyeliminować wymienione braki i tym razem nie warszawianie — łodzian, a odwrotnie — YMCA zaskoczy swego najbliższego przeciwnika szybkością rzutów.

Wówczas o wynik meczu będziemy spokojni. (wl.)

*

Dla orientacji podajemy, jak w tej chwili przedstawia się tabelka punktacyjna ligi koszykowej po ostatnich meczach.

1) YMCA Łódź	5	5	159:116
2) AZS W-wa	5	4	194:161
3) Wisła Kraków	7	4	314:285
4) Warta Poznań	6	4	203:208
5) KKS Poznań	6	3	205:198
6) AZS Kraków	6	3	208:224
7) YMCA Gd.	6	1	208:252
8) TUR Łódź	6	1	188:231
9) Znicz P-ków	5	0	104:180

Koszykarze kl. A

rozpoczynają rozgrywki mistrzowskie

W najbliższą niedzielę, dnia 18 stycznia Łódzki Okr. Związek Piłki Ręcznej przystępuje do rozgrywek o mistrzostwo kl. „A" w piłce koszykowej.

W mistrzostwach biorą udział, w koszykówce kobiecej: Zryw (zeszłr. mistrz Okr.) Zjednoczone, TUR, ŁKS i HKS, a w koszykówce męskiej: YMCA II, TUR II, ŁKS, AZS, Zjednoczone i HKS.

Szczegółowy kalendarzyk gier na najbliższą niedzielę 18 stycznia wygląda następująco:

Sala TUR w Helenowie (ul. Północna Nr. 36).

Godz. 9 koszykówka męska ŁKS—AZS.

Godz. 10 koszykówka kobieca Zjedn. — TUR.

Godz. 11 koszykówka kobieca ŁKS — Zryw.

Godzina 12 koszykówka męska Zjedn. — TUR II.

W rozgrywkach piłki siatkowej męskiej, mistrz dotychczas nie został wyłoniony. W ostatnich rozgrywkach, w których HKS wygrał z AZS wydawało się, że mistrzem Okręgu zostanie YMCA, gdy tymczasem TUR zrobił niespodziankę wygrywając ostatni mecz z YMCA 2:1 (15:12), (9:15), (10:9).

Szanse AZS i YMCA tym samym się wyrównały, gdyż obie drużyny mają jednakową ilość zwycięstw i zgodnie z przepisami, musi zadecydować o mistrzostwie 3-cie spotkanie, które ma się odbyć w niedzielę, dnia 25 stycznia w sali YMCA o godz. 18,30.

Button (USA) mistrzem Europy

w jeździe figurowej

PRAGA, — Doskonały styl jazdy Richarda Buttona USA w pierwszym dniu zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo Europy w jeździe figurowej pozwalał przypuszczać, że między nim a dotychczasowym mistrzem Europy i świata Gerschwillerem (Szwajcaria) rozegra się zacięta walka o tytuł.

Po jeździe obowiązkowej, prowadził, jak wiadomo, zawodnik szwajcarski, mimo, iż zdobył mniej punktów od Amerykanina.

W jeździe dowolnej Button, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, okazał się znacznie lepszy od reprezentanta Szwajcarii i zdobył zasłużone mistrzostwo Europy.

Jeździe obu zawodników przyglądało się ponad 10 tysięcy widzów.

Klasyfikacja końcowa: 1) Richard Button (USA) — 187,9 pkt, 2) Gerschwiller (Szwajcaria) — 184,42 pkt, 3) Edi Rada (Austria) — 181,43 pkt i Edy Kiraly (Węgry) — 176,88 pkt.

W jeździe obowiązkowej w konkurencji kobiecej, jak było do przewidzenia zwyciężyła mistrzyni świata Barbara Ann Scott (Kanada) zdobywając 106,7 pkt przed Nekolową (Czechosłowacja) — 102,7 pkt. Uczestniczy 20 zawodniczek.

Ze względu na złe warunki atmosferyczne zawody przerwano w czasie trwania konkurencji.

AHA czy AAU?

ST. MORITZ. — W dniu 28 b.m. rozpocznie swe obrady w St. Moritz kongres Międzynarodowej Ligi Hokejowej.

Jednym z zadań Kongresu będzie m. in. rozstrzygnięcie konfliktu, jaki powstał między Szwajcarskim Komitetem Organizacyjnym i Amerykańskim Komitetem Olimpijskim i zadecydowanie, który z dwóch rywalizujących związków amerykańskich ma prawo reprezentować St. Zjednoczone na olimpijskim turnieju hokejowym AHA czy AAU.

Kto płaci trzeci rachunek?

Częstochowianie postanowili wykorzystać dla celów sportowych położenie geograficzne swego miasta. Wszystkie drużyny przejeżdżające przez Częstochowę — zatrzymują się na jeden dzień w Częstochowie, aby rozegrać tu zawody towarzyskie.

Ostatnio gościła krakowska Wisła.

Oto, co pisze na ten temat pobytu „wiślaków" „Przegląd Sportowy":

CZĘSTOCHOWA. — Ligowi koszykarze krakowskiej Wisły, którzy przejazdem z Poznania zatrzymali się w Częstochowie, zapisali się smutnie w historii tego miasta, dopuszczając się godnych napiętnowania wybryków.

Po meczu Wisła — Częstochowa, udali się oni do jednego z nocnych lokali, wracając do hotelu dopiero o drugiej nad ranem w stanie mocno podchmielonym.

Natychmiast po powrocie rozpoczęli dzikie hałasy i śpiewy, które pobudziły zamieszkałych w hotelu artystów teatrów miejskich i przejezdnych gości.

Następnie dzielni ligowcy zeszli do piwnicy hotelowej i natrafiwszy w niej na balię, wyciągnęli ją stamtąd i niosąc ją rozpoczęli wędrówkę po piętrach wśród potwornego wrzasku.

Skolei udali się do swych pokoi i tam napełnili balię wodą, a potem powrzucali do niej całą bieliznę pościelową. W międzyczasie w dwu pokojach pozrywali żyrandole.

Portier, pokojówka oraz jeden z artystów usiłowali uspokoić rozwrzeszczaną gromadę, spotkali się jednak ze stekiem wyzwisk.

O godzinie 6-ej rano krakowianie opuścili chyłkiem hotel, nie płacąc rachunku w sumie 2,700 zł. Właściciele hotelu obliczają straty za urwane żyrandole na 3,000 zł.

Gdyby krakowianie skorzystali z tak popularnego sprzętu jak balia dla wyprania nie zawsze czystej pościeli hotelowej — większość uznałaby to za złośliwy, ale dowcipny kawał studencki.

Ale nie możemy zrozumieć, w jakim celu sportowcy Wisły zerwali żyrandole?.. Czy również z zamiłowania do robienia „porządków" chcieli w balii zmyć z nich warstwę kurzu?! A już zupełnie nie możemy pojąć ucieczki z hotelu...

Wisła jest klubem dość zamożnym. Koszykarze tego klubu na pewno otrzymali od swego zarządu pewną kwotę na regulowanie rachunków związanych z kosztami wyjazdu. Władze klubowe nie przypuszczały widocznie, że dzielni reprezentanci grodu Podwawelskiego będą zmuszeni opłacić słony rachuneczek za magiczne krople.

Należy ufać, że trzeci rachunek, nie mniej przy tym słony otrzymają koszykarze od władz sportowych. (ul)

Szkocja wygrywa

z Irlandią

Reprezentacyjne jedenastki lig: Szkockiej i Irlandzkiej zmierzyły się w Glassgow. Ciekawe to spotkanie przyniosło w rezultacie wysokie zwycięstwo piłkarzom Szkocji w stosunku 5:0.

Przybytniewski zdyskwalifikowany

Warszawski Okręgowy Związek Bokserski ukarał 6-cio miesięczną dyskwalifikacją, boksera Radomiaka — Przybytniewskiego. Powodem dyskwalifikacji jest nieusprawiedliwiona nieobecność Przybytniewskiego podczas meczu bokserskiego Warszawa — Poznań. Warto nadmienić, iż macierzysty klub radomianina żądał, by WOZB ukarał go półroczną dyskwalifikacją.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W. G. i D. Nr. 67

Podaje się do wiadomości weryfikację finałów kl. C — 1947 r.

11.9.47. Łączność Zg. — Huragan Ruda Pab. 2:1 i 2 pkty dla Łączności. Ognisko Ł. — Chemiczna Pab. 1:0 i 2 pkty dla Ogniska. DKS Ł. — Płomień 6:1 i 2 pkty dla DKS-u. 14.9.47. Chemiczna Pab. — Huragan R. Pab. 6:0 i 2 pkty dla Chemicznej. Ognisko Ł. — DKS Ł. 1:0 i 2 pkty dla Ogniska. Płomień — Łączność Zg. 3:4 i 2 pkty dla Łączności. 17.9.47. Ognisko — Łączność Zg. (v.o.) 3:0 i 2 pkty dla Ogniska. Huragan R. Pab. — Płomień 0:2 i 2 pkty dla Płomienia. DKS Ł. — Chemiczna Pab. 1:1 i 2 pkty dla każdej z drużyn. 21.9.47. Ognisko — Huragan R. Pab. 9:2 i 2 pkty dla Ogniska. Chemiczna Pab. — Płomień Ł. 1:6 i 2 pkty dla Płomienia. DKS Ł. — Łączność Zg. 3:3 i 1 punkt dla każdej z drużyn. 24.9.47. Huragan R. Pab. — DKS Ł. 3:4 i 2 pkty dla DKS-u. Płomień — Ognisko 1:1 i 1 pkt dla każdej z drużyn. Łączność Zg. — Chemiczna Pab. 1:1 i 1 pkt dla każdej z drużyn. 28.9.47. Płomień — DKS Ł. 2:2 i 1 pkt dla każdej z drużyn. Huragan R. Pab. — Łączność Zg. 2:3 i 2 pkty dla Łączności. Chemiczna — Ognisko 1:1 i 1 pkt dla każdej z drużyn. 1.10.47. Łączność — Płomień 2:2 i 1 pkt dla każdej z drużyn. DKS Ł. — Ognisko 2:1 i 2 pkty dla DKS-u. Huragan R. Pab. — Chemiczna Pab. 0:5 i 2 pkty dla Chemicznej. 5.10.47. Płomień — Huragan R. Pab. 3:1 i 2 pkty dla Płomienia. Ognisko Ł. — Łączność Zg. 1:3 i 2 pkty dla Łączności. Chemiczna Pab. — DKS Ł. 4:1 i 2 pkty dla DKS-u. 8.10.47. Łączność Zg. — DKS Ł. 2:3 i 2 pkty dla DKS-u. Huragan R. Pab. — Ognisko 1:4 i 2 pkty dla Ogniska. Płomień — Chemiczna Pab. 8:0 i 2 pkty dla Płomienia. 12.10.47. Chemiczna Pab. — Łączność Zg. 0:5 i 2 pkty dla Łączności. Ognisko — Płomień 1:2 i 2 pkty dla Płomienia. DKS Ł. — Huragan Ruda Pab. 4:2 i 2 pkty dla DKS-u.

TABELKA:

1. DKS Łódź — gier 10, pkt. 15:5, bram. 29:17, wygr. 6, rem. 3, przegr. 1.
2. RKS Płomień Łódź — gier 10, pkt. 13:7, bram. 30:18, wygr. 5, rem. 3, przegranych 2.
3. WKS Łączność Zgierz — gier 10, pkt. 13:7, bram. 26:19, wygr. 5, rem. 3, przegranych 2.
4. KS Ognisko Łódź — gier 10, pkt. 12:8, bram. 23:12, wygr. 5, rem. 2, przegranych 3.
5. KS Chemiczna Pab. — gier 10, pkt. 7:13, bram. 16:28, wygr. 2, rem. 3, przegranych 5.
6. RKS Huragan — gier 10, pkt. 0:20, bram. 12:42, wygr. —, rem. —, przegr. 10.

W wyniku rozgrywek finałowych do kl. B. zakwalifikowały się następujące drużyny:

DKS Łódź, RKS Płomień, WKS Łączność Zgierz.

Finał o tytuł moralnego mistrza kl. C.

23.11.47. Neptun Końskie — DKS Łódź 2:2 i 1 pkt dla każdej z drużyn. 30.11.47. DKS Łódź — Neptun Końskie 5:3 i 2 pkt dla DKS-u.

TABEŁKA:

1. DKS Łódź — gier 2, pkt. 3:1, bram. 7:5, wygr. 1, rem. 1, przegr. —.
2. Neptun Końskie — gier 2, pkt. 1:3, bram. 5:7, wygr. —, rem. 1, przegr. 1.

Tytuł mistrza kl. C na rok 1946/47 zdobyła drużyna DKS Łódź.

Ludwik Sokołowski (2

„DYGNITARZ BEZ MASKI"

Na marginesie procesu Dolewskiego

Wachowiak ma wśród żydowskiej finansjery poważne znajomości. Kontaktuje się więc z najbogatszymi Żydami stolicy i proponuje im przechowanie dzieł sztuki, obrazów, dywanów perskich, biżuterii i klejnotów. Sterroryzowani codziennymi rabunkami, wystraszeni, zgnębieni ludzie chętnie powierzają panu Wachowiakowi swój majątek. Będą tego kiedyś jeszcze żałowali. Bo kiedy ten i ów zgłasza się po jakimś czasie z prośbą o zwrot czy spieniężenie któregoś ze skarbów, słyszy niezmiennie od małżonki byłego śląskiego barona: „Pana prezesa nie ma w domu. Lepiej by panowie zrobili, by nie przychodzili do tego domu, bo nas stale obserwują, a wygląd Panów zdradza Was zwykle".

To wystarczy. Mało który z „klientów" pana prezesa wraca do tego domu po raz wtóry.

Mieszkanie pana prezesa rośnie i powiększa się. W Warszawie krążą już fantastyczne wieści o jego majątku.

Pan Wachowiak był przecież zawsze „działaczem", nie wypada więc w czasie okupacji odsuwać się od społeczeństwa. „Pan prezes" nawiązuje więc kontakt z podziemiem, oczywiście nie robotniczym, a tym sanacyjnym. Podziemiem Lipińskich, Rydzów-Śmigłych. — Wkrótce pan Wachowiak delegowany zostaje przez to „podziemie" do RGO (Rady Głównej Opiekuńczej) instytucji charytatywnej, opartej o pomoc niemiecką, instytucji, której istnienie jest Niemcom potrzebne dla celów propagandowych. Niecy przez istnienie RGO chcą pokazać społeczeństwu polskiemu i światu, że pomagają ludności polskiej, która w rzeczywistości jęczy w ciężkiej niewoli. Pan Wachowiak zostaje wkrótce wiceprezesem Rady Naczelnej RGO, która ma swą siedzibę w Krakowie, jako stolicy „Rządu" Generalnej Guberni. Pan Wachowiak jest delegatem Rady Naczelnej RGO na Warszawę.

Pod pozorem działalności charytatywnej na terenie RGO nawiązuje pan Wachowiak bliskie kontakty z dygnitarzami niemieckimi w urzędzie gubernatora. Przyjmują go w biurze i w domu szef „Abteilung Wirtschaft" dr Ueberfeldt, jego zastępca dr Dietze, dwaj butni Prusacy, wściekli wrogowie wszystkiego co polskie. Pan Wachowiak robi z nimi olbrzymie interesy, kupuje wielomilionowej wartości partie towarów włókienniczych, które idą następnie na pasek. W tym czasie pan Wachowiak zakłada kilka dużych hurtowni włókienniczych, których zadaniem ma być rozprowadzanie towarów przydziałowych. Pod pokrywką rozprowadzania towarów przydziałowych puszcza pan Wachowiak materiały włókiennicze na pasek. Żadna z firm nie wpisuje oczywiście do rejestru handlowego nazwiska pana Wachowiaka, mimo to jest on ich faktycznym właścicielem. Spólnikami są Niemcy z „dystryktu". Po jakimś czasie przyłącza się do spółki jeszcze trzeci potentat niemiecki, Schattauer, a po tym szef „Abteilung Ernaehrung und Landwirtschaft" (urząd dla spraw wyżywienia i rolnictwa) w „dystrykcie" wszechwładny w Warszawie i partii dr Kreker. Ten ostatni jest drugim zastępcą Fischera, osławionego „gubernatora" Warszawy. Dr Kreker przedstawia Wachowiaka „gubernatorowi". Odtąd „Herr Wakowiak (Niemcy wymawiają „ch" jak „k") dostarcza panu Fischerowi obrazy i dywany. (Ci Żydzi już i tak się nigdy nie upomną, a znajomość z Fischerem może się jeszcze kiedyś przydać).

(Pan prezes ma prorocze wizje. Znajomość z Fischerem przydała się rzeczywiście i to bardzo).

Od czasu do czasu uzyskuje pan prezes od swoich niemieckich przyjaciół ochłapy dla RGO.

— — — — — — —

Mijają lata. Warszawa krwawi. Gestapo szaleje. Przez cały kraj przechodzą fale aresztowań, akcji odwetowych, łapanek. Takich jak Wachowiak i jego rodzina nie aresztują. List żelazny z kancelarii „gubernatora" chroni rodzinę Wachowiaków przed jakąkolwiek krzywdą ze strony władz okupacyjnych. Kiedy raz w dużej łapance jakiś żandarm niemiecki odważył się zatrzymać córkę „pana prezesa" (des Herrn Praesidenten — jak go Niemcy nazywają), po pół godzinie elegancka limuzyna odwiozła ją do domu, a gnący się w ukłonach, bardzo elegancki Oberleutennant der Schutzpolizei bardzo długo przepraszał pana Wachowiaka za mimowoli wyrządzoną przykrość.

Nadchodzi lipiec 1944. Pan Wachowiak spodziewa się już wybuchu powstania. Wywozi rodzinę do Podkowy Leśnej. Ma zresztą drugie mieszkanie w Milanówku. Tam lokuje biżuterię, twarde i miękkie.

Obrazów, dywanów, porcelany nie można wywieźć. Jest tego tyle, że przewóz w bezpieczne miejsce jest niemożliwy. Ale i nie potrzebny. Wybuchnie przecież powstanie. Niemcy pewnie uciekną, bolszewicy nie odważą się wejść, powstanie „Rząd", a pan Wachowiak szykuje się właśnie do objęcia jakiejś ministerialnej teki.

(c. d. n.)

Smutne doświadczenia poniewczasie

Uległość wobec dolara

prowadzi do ograniczenia sewerenności państwowej

KONGRES Stanów Zjednoczonych jeszcze w końcu roku zeszłego uchwalił kredyty na pomoc doraźną dla Francji, Włoch i Austrii.

Ustawa o kredytach powstała w Ameryce pod wpływem trzech nie zawsze zgodnych kierunków. Najsilniejsze były wpływy administracji, która w kredytach tych chciała widzieć **narzędzie swej polityki imperialistycznej**, aby przy pomocy amerykańskich dostaw towarowych móc w pożądanym przez siebie kierunku wywierać wpływ na rządy państw objętych pomocą.

W dążeniu do nowych zysków

SFERY kapitalistyczne, reprezentujące przemysłowe, rolnicze, bankowe i handlowe interesy w zasadzie popierały politykę rządu, zmierzającą do zwiększenia swych wpływów w Europie, bowiem w ślad za wpływami politycznymi zagranicą otwierają się możliwości dla nowych interesów w tych krajach, a zatym i nowych zysków.

Trzeci kierunek stanowiła opinia szerokich mas. Masy te w zasadzie ofiarne, wrażliwe na humanitarne hasła pomocy ofiarom wojny w Europie, obojętne były względem imperialistycznych zamierzeń rządu, bądź też tych zamierzeń nieświadome. Szary człowiek Ameryki uznając w zasadzie potrzebę pomocy wcale nie dążył do tego, by rząd Stanów kuł sobie z tej pomocy broń polityczną. Poza tym obawiał się, o co go trudno winić, by nie wypadło mu za pomoc zbyt drogo płacić i dla tego wolałby widzieć pomoc Europie tylko w takich granicach, które nie spowodują dalszego wzrostu cen artykułów powszechnego użytku oraz zbyt znacznych ograniczeń w jego własnym spożyciu.

Nylony i papierosy dla... odbubowy

W KONGRESIE, który jest bliższy niż rząd opinii społeczeństwa, próbowano zmienić projekt rządowy po linii życzeń szerokich mas, większość jednak poprawek dzięki przychylnemu dla rządu stanowiska przeważnej części kongresmanów nie została przyjęta. I tak **odrzucono wniosek, by pomocą zarządzała apolityczna organizacja „Czerwonego Krzyża“, zgodnie z wnioskiem rządu, przekazując administrację w ręce Departamentu stanu, czyli ministerstwa spraw zagranicznych . Odrzucono też wniosek, aby wyłączyć z pomocy te towary, których ilość jest ograniczona, stwarzając w ten sposób możliwość powstania braków na własnym amerykańskim rynku.**

W interesie fabrykantów artykułów luksusowych kongres uznał, że dla odbudowy Francji, Włoch i Austrii pończochy z nylonu i papierosy mają pierwszorzędne znaczenie i postanowił włączyć przedmioty zbytku do listy towarów dopuszczonych do wywozu w ramach pomocy.

Doświadczenia, jakie z Austrią, Włochami i Francją poczynił Departament Stanu już z początkiem bieżącego roku pozwalają na zorientowanie się, o ile pełny plan Marshalla okaże się dla polityki amerykańskiej opłacalny. Narazie udało się Departamentowi Stanu, wbrew znacznej części opinii społecznej krajów zainteresowanych, podporządkować sobie pod wielu względami rządy tych krajów.

Ograniczenie suwerenności

FRANCJA na przykład zobowiązała się do przestrzegania w swej polityce wewnętrznej przepisów ustawy amerykańskiej o pomocy doraźnej, **przez co podporządkowała się ustawodawstwu obcego państwa.** Wszystkie trzy państwa musiały przyjąć zobowiązania, ograniczające bądź eksport, bądź konkurencyjną dla Ameryki produkcję, bądź swobodę administrowania funduszami, które osiągną ze sprzedaży towarów, nadesłanych w ramach pomocy, co londyński „Economist“ charakteryzuje **jako rezygnację z ogromnej części suwerenności państwowej.**

Co do rozmiarów i rodzaju pomocy, to informacje dotychczasowe są jeszcze niepełne. Pewne jest jednak już teraz, że po pierwsze potrzeby Francji, Włoch i Austrii, nawet jeśli je zredukować do najpilniejszych w okresie najbliższych 6 miesięcy (czyli do chwili, gdy ma zacząć działać właściwy pełny plan Marshalla), wielokrotnie przekraczają sumę 1/2 miliarda dol., po drugie rodzaj dostarczanych towarów nie zawsze zaspakajać będzie potrzeby najpilniejsze. Już dziś wiadomo, że dostawy nawozów azotowych dostępne będą tylko dla Niemiec, pozostałe kraje będą się musiały bez nich obejść. Natomiast nylony, o których wspomniano wyżej i papierosy są wprawdzie miłym upominkiem, można jednak wątpić, czy przyczynią się do odbudowy gospodarczej Europy i potrafią zastąpić nawozy sztuczne, lub urządzenia produkcyjne.

An.

Statki toną na Bałtyku

Sztormy uniemożliwiają żeglugę

Ruch statków na trasie Szczecin —— Świnoujście jest stosunkowo mały. W porcie w Świnoujściu kilka statków szwedzkich i duńskich czeka na polepszenie się pogody, na Bałtyku bowiem od kilku dni trwają groźne sztormy, które w dużej mierze uniemożliwiają żeglugę.

Nadeszły tutaj wiadomości, że z powodu sztormów zatonęło na morzu kilka jednostek, w tym również statki płynące z towarem ze Szczecina.

W zachodniej części morza Bałtyckiego fale przewróciły parowiec norweski, który zabrał ze Szczecina ładunek drzewa i wiózł go do Anglii. Los załogi jest nieznany.— We wschodniej części Bałtyku jednostka fińska, wioząca ze Szczecina brykiety, doznała uszkodzeń na skutek pożaru.

Wróciła z Niemiec

by szerzyć propagandę hitlerowską

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Gdańsku odbyła się rozprawa przeciwko Elżbiecie Cieślewicz z Pucka, oskarżonej **o szerzerzenie propagandy hitlerowskiej oraz nawoływanie do czynów, skierowanych przeciwko obecnemu ustrojowi Polski.**

Cieślewicz, będąc obywatelką polską do 1939 r., w początkach okupacji otrzymała na swój wniosek przynależność do grupy narodowości niemieckiej. Brat oskarżonej wysługiwał się Niemcom w szeregach Schutzpolizei i SS, wuj zaś — był aktywnym SS-manem w Pucku. W czasie okupacji oskarżona pracowała jako urzędniczka w Zarządzie Miejskim Pucka. W chwili wkroczenia Armii Radzieckiej i Wojsk Polskich na teren Wybrzeża — Cieślewicz zbiegła do Niemiec. W lecie 1947 r. wróciła do Polski i rozpoczęła w Pucku **szerzyć potajemnie prohitlerowską propagandę.**

Uznawszy winę oskarżonej za udowodnioną, Wojskowy Sąd Rejonowy **skazał ją na 12 lat więzienia.**

MŁODZIEŻ POPISUJE SIĘ W TAŃCU

Na tradycyjnej choince dla dziatwy pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców w sali „Helenowa“, dużym powodzeniem cieszyły się występy taneczne sekcji plastycznej RKS TUR.



Od wczoraj

obiady klubowe

Od dnia 15 stycznia, stosownie do zarządzenia Biura Cen, wszystkie restauracje na terenie Polski obowiązane są, **obok obiadów popularnych w cenie 70 zł., wydawać również obiady klubowe w godzinach między 3 — 5 (15 — 17).**

Cena obiadu klubowego wynosi od 120 do 150 zł., w zależności od kategorii zakładu i miasta.

Pół miliona par

butów wojskowych dla ludności

Z końcem stycznia Polska otrzyma z demobilu amerykańskiego 500 tys. par butów wojskowych.— Część butów przybędzie drogą lądową przez Czechosłowację, większość jednak nadejdzie morzem przez porty Gdyni i Gdańska. — Sprowadzeniem obuwia zajęła się Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego. Para amerykańskiego obuwia kosztować będzie prawdopodobnie cztery tysiące złotych.

Powódź Polsce nie grozi

choć rzeki stale przybierają

W przeciwieństwie do innych krajów Europy, Polsce w chwili obecnej nie grozi powódź, **mimo, iż deszcz pada prawie bez przerwy, a o mrozie nie ma w ogóle mowy.** — Aby mogło dojść do powodzi, opady deszczowe na dobę musiałyby wynosić do 40 m/m dziennie. Na szczęście obecnie nie przewyższają 20 m/m.

Wisła pod Krakowem przybrała o kilkadziesiąt centymetrów. Fala przyboru za 5 dni nadejdzie do Warszawy, nie będzie jednak groźna dla stolicy. Na Odrze stan wody podniósł się, ponieważ rzeka zasilona została z olbrzymich zbiorników, które stanowią przedpowodziową klapę bezpieczeństwa. Te zbiorniki znajdują się głównie w Otmuchowie, Turawie i Pilichowicach. Zostały one opróżnione z wody na przyjęcie większej fali wody dorzecza tej rzeki. W tej chwili spływa w Polsce trzecia fala wody, a w górach narasta już czwarta.

Wymowa liczb

Trzy lata odbudowy Warszawy

Interesująco przedstawia się w cyfrach odbudowa Warszawy za czas od 17 stycznia 45 r. do 17 stycznia 1948 r.

W okresie tym zaludnienie wzrosło ze 140 tys. mieszkańców do 578 tys. Izb mieszkalnych mieliśmy 18 milionów mtr.^{3}, dziś jest ich 30 mil. mtr.^{3}, szkół było 700 tys. mtr.^{3}, dziś jest 900 tys. mtr.^{3}. Nawierzchni jezdni przybyło 5 klm. a chodników — 3 km. Warszawa posiadała 89 wozów tramwajowych, dziś jest ich 261. Autobusów 29 — dziś 100.

Produkcja miesięczna elektrowni wynosiła 4 tys. MW. dziś wynosi 16 tys. MW. Elektrycznych lamp ulicznych było 750 dziś 3.190. Gazownia produkowała 28 tys. mtr.^{3} gamtr.^{3}. a ilość abonentów wzrosła z zu na dobę, dziś produkuje 55 tys. 6.500 na 23 tysiące.

NASZ felieton

Czesi o Niemcach

Czesi ostatnio wykazują bardzo wielkie zainteresowanie faktami, które dzieją się za ich granicą, pilnie śledzą postępowanie i zachowanie się Niemców, którzy ogarnięci uczuciem nienawiści do wszystkich narodów słowiańskich, czekają tylko na odpowiednią chwilę, umożliwiającą im zemstę i krwawy odwet. Czesi patrzą trzeźwo na zagadnienie niemieckie. Znają Niemców i ich dążenia.

Z listów, jakie napływają do Czechosłowacji ze strony znajomych Niemców, widać najwymowniej, że żywią oni nienawiść, jakiej trudno było się doszukać na przestrzeni narodów czeskiego i niemieckiego. To nakazuje Czechom zachowania wszelkich środków ostrożności w czasie rokowań pokojowych z Niemcami. — Wszystkie wieści, nadchodzące zwłaszcza ze strony wysiedleńców niemieckich, należy śledzić jak najczujniej. Już dzisiaj jest wiadome, że wzrosły gwałtownie bojowe nastroje wśród wysiedlonych Niemców i że mają oni swoje plany organizacyjne.

Te nastroje bojowe — pisze dziennik socjalistyczny — będą oni chcieli wzniecić w swych dzieciach, będą nam grozili jeszcze przez 50 lat i czekać będą mniej lub więcej cierpliwie na okazję, aby nas mogli w przyszłości pokonać i zetrzeć na pytl. Tego mogliby dokonać tylko wówczas, gdybyśmy nie byli złączeni serdecznym, nierozerwalnym sojuszem z gwarantem niepodległości i wolności narodów słowiańskich, — ze Związkiem Radzieckim.

To jest prawda, o której muszą pamiętać i inne narody słowiańskie. Z tych względów Czesi stwierdzają, że polskie granice na Odrze i Nysie muszą być za wszelką cenę utrzymane, ponieważ są one równocześnie granicami CZECHOSŁOWACJI I WSZYSTKICH NARODÓW PRAGNĄCYCH POKOJU.

Słowianie nie mogą zapominać o tym, że łączy ich wspólny los, że pochodzą z jednej krwi słowiańskiej. Wysiedlenie Niemców było HISTORYCZNĄ KONIECZNOŚCIĄ. Słowianie nie chcą już NIGDY żyć razem z Niemcami. Ich miłość i przyjaźń, wdzięczność i zachowanie się, poznali Słowianie dostatecznie na własnej skórze w minionych latach. Niemiecka era kolonizacyjna na wszystkich ziemiach słowiańskich musi przejść na zawsze do historii podobnie jak tragiczne, pełne bólu i tragedii słowo Oświęcim.

Jeżeli piszemy o tych rzeczach i powołujemy się na czeskie doświadczenia w tych sprawach, to czynimy to dlatego, aby stale pamiętać że i MY WYSIEDLILIŚMY ze swego kraju Niemców, że ich NIENAWIŚĆ DO NAS W ŻADNYM WYPADKU NIE JEST MNIEJSZA, że po przybyciu do siebie, od pierwszego dnia zapłonęli jeszcze większym szałem odwetu i zemsty. Wiemy wszyscy, że nasz naród przeznaczyli oni w pierwszej fazie swego zwycięstwa na naród niewolników i sług. Że w dalszym etapie mieli przygotowany śmiały plan wymordowania naszego narodu. Usunięcie ich z granic Rzeczypospolitej nie wpłynęło na zahamowanie nienawiści.

Dlatego my niemniej od Czechów musimy być czujni. Niebezpieczeństwo odwetu nigdy nie będzie stępione słabością i niezdecydowaniem zagrożonych.

WIK.

Dzień w Łodzi

Telefon: red dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Sanickiej (Karolewska 18), Stokłowskiego (Limanowskiego 80), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 współczesny dramat francuski o potężnym napięciu emocjonalnym — „Noce gniewu" A. Salacrou. Sztukę, graną obecnie w całej Europie i St. Zjednoczonych, opracował J. Wyszomirski. Dekoracje O. Axera. W widowisku udział biorą: H. Billing, Z. Życzkowska, K. Wilamowski, W. Hańcza, A. Łapicki, A. Possart, Z. Salaburski i Z. Szymański.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 15.30 „Damy i Huzary", wszystkie bilety sprzedane.

Passe-partout nieważne.

Codziennie o godz. 19.15 perła komediopisarstwa naszego „Damy i Huzary" Al. Fredry. Arcyzabawne, pełne swojskiego uroku widowisko reżyserowane przez Z. Modrzewską, w wykonaniu zespołu z: B. Bonowską, H. Puchniewską, H. Taborską, M. Seroczyńską, S. Domańską, M. Kozierską, K. Salaburską, F. Żukowskim, K. Pągowskim, J. Warmiskim, J. Kłosińskim i L. Ordonem na czele porywa widownię. Dekoracje i kostiumy kompozycji J. Rybkowskiego.

TEATR „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie francuski wodewil w 4-ch aktach „NITOUCHE" ze śpiewami, tańcami i prześliczną muzyką Herwego. Publiczność bawi się doskonale, oklaskują żywo wykonawców ze Szczawińskim i Wilczyńską w rolach głównych.

Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków, Piotrkowska 102, tel. 161-08.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka J. B. Priestley'a „Inspektor przyszedł". Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Barbara Drapińska, Irena Horecka, Adam Mikołajewski, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Kasa czynna od godz. 11—13 i od 15.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godzinie 19.30 program satyry politycznej p. t.: „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". — Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

TEATR LITERACKO - SATYRYCZNY „OSA"

Codziennie o godz. 19,30. W niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30. Rewia humoru, satyry politycznej, piosenki i tańca p.t. „WIELKI MIECZ". Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymsza, H. Brzezińska, J. Picheiski, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Halmirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, H. Szwajcer, duet Sutt.

Kasa czynna w godz. 10 — 13 i od 16. Tel. 140-09.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Znachor" — 17, 19, 21, niedz. 15.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Skarb Tarzana" 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, niedz. 13.30.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Konik Garbusek" — początek seansów — 16,30, 18,30, 20.30, niedz.14.30.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Znak Zorro" — początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Noc Grudniowa — 17,30, 20, niedz. 15.30.
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Symfonia Pastoralna" — 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Znak Zorro" — 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Spotkanie" — 17, 19, 21, w niedziele i święta 15.
HEL — ul. Legionów 2/4: „Piękna przygoda".
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Człowiek z karabinem" — pocz. 17, 19, 21 w niedz. i święta 15.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Jaśnie Pan Szofer" — 16.30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Kulisy Wielkiej Rewii" — 15.30, 18, 20,30, niedz. 13, 15.30, 18, 20.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Ludzie i myszy" 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Pontcarral" — pocz. 16, 18.30, 21; niedz. 14.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: 14 Lipca — niedz. 15, 17, 19, 21.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Skarb Tarzana" 15, 17, 19, 21, niedz. 13, 15, 17, 19, 21.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Wesoły Sublokator" — początek 17, 19, 21; w niedz. 15.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 26: „Belita tańczy" — 17, 19.
TĘCZA — Piotrkowska 108: „Kulisy Wielkiej Rewii," — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30, 16, 18.30, 21.

ZABAWA TANECZNA.

W sobotę, dnia 17 b.m. o godzinie 21 odbędzie się Zabawa Taneczna Milicji Partyjnej dzielnicy Prawej PPS, ul. A. Struga 46, na którą członków i sympatyków zaprasza

KOMITET ZABAWOWY.

Rzeczy godne zastanowienia

Jak powinno być w fabrykach

Od bezpieczeństwa i higieny pracy zależy wydajność robotnika i jego zarobek

W tak ogromnym ośrodku przemysłowym, jakim jest Łódź, zagadnienia związane z organizacją, bezpieczeństwem i higieną pracy nie mogą być ani przez chwilę niedoceniane. Szczególnie, że miasto nasze jest faktycznie stolicą polskiego przemsłu włókienniczego i decydującym czynnikiem wpływającym na wzrost jego produkcji. Wydajność tej produkcji zależy z kolei m. in. od warunków bezpieczeństwa pracy i kondycji fizycznej pracujących. Dlatego też wysuwa się na pierwszy plan skuteczna walka z tym rodzajem niebezpieczeństw, które zagrażają życiu robotnika, pracującego przy maszynie, oraz walka z wszystkimi szkodliwymi czynnikami, które wpływają ujemnie na zdrowie zatrudnionych.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI I CHOROBY ZAWODOWE

W pierwszym okresie po wyzwoleniu, wraz ze stopniowym uruchamianiem fabryk, przy złym stanie maszyn i braku wykwalifikowanego materiału ludzkiego, zaczęła szybko wzrastać na terenie naszych zakładów włókienniczych liczba nieszczęśliwy wypadków przy pracy, liczba schorzeń. Skłoniło to Min. Przemysłu do podjęcia szerokiej akcji zwalczania wypadków przy pracy. Aby zrozumieć doniosłość tej akcji należy ustalić, od czego uzależniona jest wypadkowość i jakie straty ponosi wskutek wypadków gospodarka narodowa. W jakim stopniu choroby zawodowe wpływają na wydajność, a tym samym na rentowność produkcji. Jasną rzeczą jest, że wypadki przy pracy zależą od stanu urządzeń technicznych, od istnienia warunków bezpieczeństwa na fabryce.

RENTY I LECZENIE

Już przed wojną obliczono, że rok rocznie gospodarka państwa traci setki milionów zł rocznie na wypłatę rent inwalidom pracy, lub koszty leczenia. Przemysł musi płacić odszkodowanie za okres 3 dni choroby po wypadku. Nie do zbagatelizowania są straty czasu, wynikłe wskutek zatrzymania i uszkodzenia maszyn, postoje całych oddziałów fabryki wskutek ogólnego zamieszania, straty czasu na odprowadzenie okaleczonych do punktów opatrunkowych itp. itp. Nie mówimy już o tym, że wypadki w fabrykach powodują psychozę lęku robotnika przy maszynie, co zmniejsza wydajność wykonywanej pracy, Że w pewnej mierze odbijają się na psychice poszkodowanych i ich rodzin, że zwiększają śmiertelność, cherlactwo i spadek rozrodczości głównie wskutek działania trucizn przemysłowych (związki ołowiu, dwusiarczku węgla, benzolu itp.).

RACJONALIZACJA PRACY

Jak z tego widać podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Dlatego też stale czynione są starania o zabezpieczenie maszyn i urządzeń fabrycznych. Dlatego prowadzone są systematyczne badania poszczególnych ruchów, wykonywanych przez robotników przy maszynie i wprowadza się zmiany w obsłudze, celem zmniejszenia znużenia pracującego człowieka. Z tego też względu kierownictwa zakładów racjonalizują wciąż ruch, zabiegając o coraz większe przestrzeganie porządku i czystości na salach. Niepośrednią rolę odgrywa właściwie oświetlenie pomieszczeń fabrycznych i samych warsztatów. Zbyt silne światło razi oczy, zwiększa wyczerpanie pracą. To samo dotyczy ogrzewania i wentylacji, zwłaszcza w fabrykach, których powietrze nasycone jest wilgocią, lub pyłem i kurzem.

WSZYSTKO ZALEŻY OD TEGO

Pozytywne rozwiązanie wspomnianych wyżej problemów bezpieczeństwa i higieny pracy niewątpliwie przyczyni się do polepszenia samopoczucia robotników i odbije się korzystnie na usprawnieniu produkcji i podniesieniu wydajności. Musimy stale dążyć do uświadomienia pracujących co do istotnego niebezpieczeństwa przy pracy i wpoić w nich jednocześnie słuszne rozumowanie, że bezpieczeństwo warsztatu pracy, to jego wielki atut — zwiększa bowiem wydajność, a tym samym możliwości jego zarobkowania. W dobie trwającego wyścigu pracy są to rzeczy ze wszech miar godne zastanowienia.

At.

Przeminęło z... plotką

Konferencja, odbyta przed kilku dniami w delegaturze Komisji Specjalnej na temat położenia na rynku aprowizacyjnym, była pod wieloma względami pouczająca. Sytuacja aprowizacyjna Łodzi, w świetle referatów, wygłoszonych na konferencji przez przedstawicieli władz i organizacji gospodarczych wszystkich sektorów, nie budzi dziś żadnych zastrzeżeń i obaw, ponieważ posiadamy tak wielkie zapasy żywności i towarów, że możemy bez ograniczeń zaspokoić wszystkie potrzeby ludności. Ale pomimo to — co wyszło na jaw właśnie na konferencji — gdy po świętach Bożego Narodzenia zwiększył się ruch w sklepach, na skutek dywersyjnych, wyssanych z palca plotek podziemia gospodarczego, elementy spekulanckie zaczęły wykupywać masowo mąkę, cukier, zapałki, wódkę itp. artykuły, licząc na kompletne ogołocenie sklepów i wywołanie paniki, a tym samym na sztuczne wyśrubowanie cen dla swych pasożytniczych celów. Mieliśmy do czynienia z runem na sklepy, z próbami zdezorganizowania rynku przez chciwych i nieprzepuszczających żadnej okazji paskarzy.

Teraz okazało się, że tym próbom przeciwstawiona została niezwykle intensywna kontrakcja naszego aparatu dystrybucyjnego, który interweniował doraźnie, rzucając olbrzymie ilości żywności i towaru do wszystkich sklepów prywatnych, spółdzielczych i hurtowni, zaopatrywanych przez PCH. Akcja interwencyjna odegrała zbawienną rolę. Ani przez chwilę nie brakowało poszukiwanych artykułów w sklepach i — rzecz jasna — że z tego powodu ceny nawet nie drgnęły. Były dni, że poszczególne sklepy sprzedawały tonami cukier, lub mąkę pszenną. Transport PSS, Społem i PCH był bezustannie w ruchu, dowożąc żądany towar sklepom detalicznym i hurtowniom. Obsługa klijenteli była możliwa dlatego, ponieważ w magazynach znajdowały się i znajdują dostateczne zapasy, które starczyć mogą na szereg miesięcy.

Tak oto rozbiły się wszelkie próby spekulantów, którzy srodze się tym razem zawiedli. Aparat aprowizacyjny i rozdzielczy zdały w pełni swój egzamin, resztę zrobiła Komisja Specjalna, kontrolując masowo targowiska i sklepy i nie dopuszczając do najmniejszej zwyżki cen. Niepewna sytuacja, krótkotrwałe próby spekulantów przeminęły z... plotką.

STG.

Opinia związków zadecyduje

o systemie rozprowadzania biletów ulgowych do kin

(t) Sprawa wprowadzonych zmian w sposobie rozprowadzenia ulgowych biletów do kinoteatrów wywołała już na łamach prasy ożywioną polemikę.

Obecnie sprawą tą zajęła się również Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi. W tych dniach odbyło się posiedzenie prezydium OKZZ. Na posiedzeniu tym postanowiono zwołać konferencję przedstawicieli zarządów wszystkich związków zawodowych, celem przedyskutowania „reformy" i zajęcia odpowiedniego stanowiska.— Jeżeli związki wypowiedzą się negatywnie o obecnym przejściowym systemie rozprowadzania kuponów ulgowych, wówczas OKZZ podejmie niezwłocznie interwencję, zmierzającą do skasowania go.

Konferencja przewodniczących i sekretarzy zarządów związków odbędzie się w wydziale oświatowo - kulturalnym OKZZ w sobotę. Na konferencję tę zaproszony został również przedstawiciel dyrekcji Zarządu Okręgowego Kin w Łodzi.

Gdyby... nie skakała

(b) Z tramwaju Nr 2, skręcającego w ul Narutowicza, usiłowała wyskoczyć młoda kobieta, Wojtczak Lucyna. Zawadziwszy obcasem o stopień wpadła pod koła przyczepki, która zmiażdżyła jej obydwie stopy Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł ofiarę własnej lekkomyślności do szpitala św. Rodziny.

Zlot ORMO-wców

W Domu Milicjanta odbył się zlot ORMO-wców z terenu miasta Łodzi Referaty poświęcono zagadnieniom międzynarodowym krajowym oraz nakreślono aktualne zadania ORMO-wców.

W uchwalonej rezolucji ORMOwcy piętnują knowania międzynarodowych podżegaczy wojennych i zbrodnie popełniane przez reżim gen. Franco na bojownikach o wolność Hiszpanii

Samochód na chodniku

(b) W dniu wczorajszym miał miejsce wypadek samochodowy, którego sprawcą stał się lekceważący przepisy kierowca. Władysław Lange, prowadzący samochód ciężarowy z nieprzepisową szybkością, zahamował gwałtownie wóz przy przystanku tramwajowym, stracił panowanie nad kierownicą i wjechał na chodnik łamiąc słup tramwajowy i raniąc dwie osoby, znajdujące się w tym momencie na przystanku Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło poszkodowanych Krakowiaka Józefa i Szewczyk Daniele do szpitala. Kierowca samochodu, Lange został zatrzymany do dyspozycji władz.

UWAGA ODBIORCY WĘGLA.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi wzywa członków Związków Zawodowych, którzy zarejestrowali bony węglowe w składach opałowych, do natychmiastowego odbioru węgla.

Chleb na kartki IR

Do wczorajszej naszej notatki o przydziałach chleba na kartki kategorii IR i IR RCA wkradła się pomyłka. Chleb wydawany będzie na odcinki Nr Nr 7, 8, 9, 10, 11 i 13 (a nie jak mylnie podano na odc. nr 12). Kartkowicze winni we własnym interesie uważać, aby nie wycięto im w piekarniach odcinka nr 12, bowiem na odcinek ten wydawany będzie w tym miesiącu tłuszcz.

ŻYCIE PARTYJNE PPS

Dziś w piątek dnia 16.1. o godz. 14 odbędzie się uroczyste zebranie załogi f-my K. T. Buhle ul. Hipoteczna 7/9 poświęcone 3-ciej rocznicy wyzwolenia Łodzi.

Z ramienia WK PPS przemawiać będzie tow. J. Krupa - Skibiński.

KOMUNIKAT.

W sobotę dnia 17 b.m. o godz. 14 odbędzie się w sali OM TUR ul. Kopernika 8 Zebranie Aktywu Gospodarczego PPS i PPR poświęcone zagadnieniu wyścigu pracy.

Do udziału w zebraniu upoważnieni są tow. inżynierowie i kierownicy zakładów pracy.

ZARZĄD MIEJSKI.

Dzielnica PPS pracowników Zarządu Miejskiego zarządza odprawę przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół na dzień 16.1. na godz. 18 w lokalu dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 21.

RADIO

PIĄTEK, 16 STYCZNIA

12.03 Wiadomości południ., 12.15 Muzyka 12.20 „Z mikrofonem po kraju", 12.30 Audycja rozrywkowa, 15.00 Najpiękniejsze pieśni i piosenki włoskie, 15.20 „Zimowy salon artystów plastyków w Łodzi" pogadanka I. Żuchowicz, 15.30 Wiadom. lokalne i sportowe, 15.35 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.30 Audycja dla chorych, 16.50 „Nasze Uzdrowiska", 16.55 Audycja dla młodzieży, 17.10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości, 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy", 18.00 RUL, 18.15 Koncert życzeń, 18.45 Powieść radiowa, 19.00 Skrzynka techniczna, 19.15 Koncert symfoniczny z Krakowa. W przerwie — Dziennik, 21.30 „U naszych przyjaciół", 22.00 Audycja rozrywkowa, 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Ostat. wiadom., 23.20 Muzyka taneczna, 23.55 Wiadom. z ostat. chwili.

KONCERTY

FILHARMONIA ŁÓDZKA

Dziś w piątek o godz. 20 odbędzie się V wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego, dyrektora Filharmonii Wrocławskiej. Solistą koncertu będzie utalentowany pianista Rozgłośni Wrocławskiej, Piotr Łoboz, który odegra z tow. orkiestry koncert fortepianowy a-moll Griega. W programie m. in. Symfonia II-ga Kazimierza Sikorskiego. Pozostałe bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Grób żołnierza radzieckiego

winien być przeniesiony na cmentarz oswobodzicieli Łodzi

W związku z uroczystościami trzeciej rocznicy wyzwolenia Łodzi, nie od rzeczy będzie przytoczyć list jaki otrzymaliśmy od naszego czytelnika, tow. W. Wojciechowskiego.

W liście tym czytelnik nasz zwraca uwagę na to, że przy dworcu Łódź-Kaliska, w odległości kilku metrów od toru kolejowego, znajduje się zapomniana mogiła jednego z żołnierzy radzieckich. Mogiła ta znajduje się w pobliżu ul. Karolewskiej pomiędzy barakiem pocztowym a świetlicą kolejową na trójkątnymi skrawku murawy. Mogiłą zaopiekowali się wartownicy z Urzędu Pocztowego, którzy zasadzili nad nią kilka krzewów. Ale to — zdaniem tow. Wojciechowskiego — nie wystarczy, gdyż grób żołnierza radzieckiego nie powinien nadal pozostawać w tak nieodpowiednim miejscu.

O ile nam wiadomo, dawno już odpowiednie czynniki zajęły się ekshumacją zwłok żołnierzy radzieckich, których groby rozsiane były po całym województwie. Wiele z nich przeniesiono na teren Parku Poniatowskiego. Jeżeli istotnie wykryty został jeszcze jeden grób w pobliżu dworca, nic nie stoi na przeszkodzie, aby zainteresowały się nim kompetentne czynniki i postarały się przenieść prochy bohatera walk wyzwoleńczych na cmentarz oswobodzicieli Łodzi. (tg)

Na budowę dróg w województwie

preliminuje się 719 milionów złotych

(t) W związku ze stałym rozszerzeniem prac drogowych, sumy wydatkowane na ten cel w województwie łódzkim stale wzrastają. Samorządy powiatowe wydatkowały w r. 1945 — 15 milionów zł. na prace drogowę. W roku ubiegłym wydano 170 milionów, a na rok 1948 preliminuje się na ten cel 213 milionów.

Jednocześnie wzrastają wydatki na drogi wojewódzkie i państwowe, utrzymywane z funduszów państwowych. W roku ubiegłym na drogi te wydano 301 milionów a wroku 1948 przeznacza się na drogi wojewódzkie i państwowe sumę 506 milionów zł.

Łącznie więc na prace drogowe w łódzkim województwie preliminuje się w roku bieżącym sumę 719 milionów zł.

Niemiec herszfem bandy złodziejskiej

(b) Funkjonarjusze VII komisariatu w czasie nocnego obchodu ujęli na gorącym uczynku kradzieży drobiu z komórki Józefa Adamiaka przy ul Kilińskiego 5 — Alfonsa Millera, ukrywającego się volksdeutscha.

Jak wykazało dochodzenie był on herszfem bandy złodziejskiej, t. zw. „kurzai", których specjalnością było wykradanie drobiu. Członkowie bandy Marian Florczak i Jan Andrzejewski dokonali już pod „przewodnictwem" Millera kilkudziesięciu kradzieży na terenie Łodzi.

Łupy w postaci kur, gęsi, desek, bielizny, naczyń kuchennych — sprzedawali oni częściowo na rynku, resztę pozostawiał sobie na złodziejską „czarną godzinę". Dzięki temu zdołano wiele rzeczy zwrócić prawym ich właścicielom. Członkowie bandy zostali przekazani do dyspozycji prokuratora i wkrótce staną przed sądem.

Zakończona akcja
unifikacji spółdzielczej na wsi

Z inicjatywy Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. w Łodzi, odbyła się konferencja, poświęcona zakończeniu unifikacji spółdzielczej na wsi w województwie łódzkim.

W konferencji wzięli udział wszyscy lustratorzy i instruktorzy zdając obszerne sprawozdanie z terenu.

Jak wynika ze sprawozdań przedstawiciela Zw. Rew. Spółdzielni, akcja unifikacyjna miała w woj. łódzkim pomyślny przebieg i była życzliwie przyjęta przez chłopów. Dotychczasowa liczba 196 Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej wzrosła obecnie do 215, 484 Spółdzielnie Spożywców uległo unifikacji, które weszły w skład Gm. Sp. Sam. Chłopskiej.

Unifikację poprzedziły konferencje oraz walne zgromadzenia, na których wybrano władze nadzorcze i zarząd.

Przeprowadzona unifikacja przyczyni się do rozszerzenia działalności ruchu spółdzielczego na wsi.

Waluciarze przed sądem
Dwie rozprawy w ciągu jednego dnia

(b) W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym rozpatrywane były w trybie doraźnym dwie sprawy „walutowe". Wyroki jakie zapadły, są charakterystyczne.

Maksymilian Lenkowski, krawiec z zawodu, trudnił się w wolnych od pracy chwilach handlem walutami. Proceder swój uprawiał on na Zielonym Rynku. Tam też zwrócił na siebie uwagę wywiadowcy, który pozorując chęć kupna zagranicznych pieniędzy, stwierdził, że Lenkowski ma przy sobie większą ilość funtów egipskich. Po dokonaniu rewizji znaleziono przy oskarżonym 13 funtów egipskich wartości około 30 tys. zł. Za oczywiste to przestępstwo został on skazany na 6 miesięcy więzienia i 5 tys. zł grzywny.

Henryk Pieniek natomiast znalazł się przed sądem, oskarżony o handel dolarami. O niedozwolonych transakcjach oskarżonego, zawiadomiła milicję przyjaciółka jego Alicja Florczak, dokonując w ten sposób zemsty. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono u niego 2 funty angielskie, 200 marek alianckich i 10 koron szwedzkich. Przewód sądowy jednak nie ustalił, czy Pieniek rzeczywiście trudnił się handlem walutą. Na tej podstawie został wydany wyrok uniewinniający.

W obydwu rozprawach przewodniczył sędzia Maurer, oskarżał prokurator Ogliba.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji niniejszym podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem R.C.A. (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) na miesiąc styczeń 1948 roku, w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej poczynając od 15 stycznia rb. sprzedawane będą śledzie według poniższego rozdzielnika:

KAT. II — na odcinek Nr. 20 po 1,5 kg śledzi, w cenie zł. 18 za 1 kg.

KAT. III — na odcinek Nr. 20 po 0,75 kg śledzi, w cenie zł. 18 za 1 kg.

KAT. — IR i Kat. IR RCA — na odcinek Nr. 22 po 1 kg śledzi, w cenie zł. 18 za 1 kg.

KAT. IIR — na odcinek Nr 18 po 0.5 kg śledzi w cenie zł. 18 za 1 kg.

KAT. IRD3, IRD7, IRD12 i IRD3, IRD7, IRD12, RCA — na odcinek Nr. 26 po 1 kg śledzi, w cenie zł. 18 za 1 kg.

Wydział zaznacza, że termin realizacji wywołanych powyżej odcinków upływa z dniem 31 stycznia 1948 roku. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Konferencja aktywistów TUR

(t) W niedzielę 18 bm. w lokalu TUR przy ul. Skorupki 6/8 odbędzie się pierwsza konferencja aktywistów Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego z terenu województwa łódzkiego. Na porządku dziennym — sprawy związane z przygotowaniami do zjazdu wojewódzkiego i kongresu ogólnopolskiego TUR, który odbędzie się w kwietniu rb. w Warszawie.

W konferencji wezmą również udział zaproszeni działacze oświatowi obydwu partii robotniczych.

Dyrekcja Szkoły Pracy Społecznej w Łodzi i zarząd koła TUR przy Szkole urządzają z okazji 25-lecia istnienia Tow. Uniwersytetu Robotniczego, akademię w świetlicy koła TUR przy ul. Piotrkowskiej 243. Akademia odbędzie się w sobotę, dn. 17 bm. o godz. 18-tej. W programie referat przewodniczącego Zarządu Wojewodzkiego TUR, tow. prof. Szymanowskiego o historii TUR. Referat p. t. „Rola TUR w chwili obecnej" wygłosi dyr. tow. Fessel.

Po referatach nastąpi rozdanie legitymacji członkom koła, poczym odbędzie się część artystyczna, którą wykonają uczniowie Szkoły Pracy Społecznej.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
	do 70 mm	zł 35 za 1 mm szpalty
	od 71 do 120 mm	zł 50 za 1 mm szpalty
	od 121 do 200 mm	zł 70 za 1 mm szpalty
	od 201 do 300 mm	zł 90 za 1 mm szpalty
	powyżej 300 mm	zł 120 za 1 mm szpalty
W tekście		
	do 70 mm	zł 60 za 1 mm szpalty
	od 71 do 120 mm	zł 75 za 1 mm szpalty
	od 121 do 200 mm	zł 100 za 1 mm szpalty
	od 201 do 300 mm	zł 140 za 1 mm szpalty
	powyżej 300 mm	zł 160 za 1 mm szpalty
Nekrologi		
	do 70 mm	zł 30 za 1 mm szpalty
	od 71 do 120 mm	zł 40 za 1 mm szpalty
	od 121 do 200 mm	zł 85 za 1 mm szpalty
	od 201 do 300 mm	zł 110 za 1 mm szpalty
	powyżej 300 mm	zł 150 za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne 30 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.

ZARZĄDZENIE
Starosty Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego z dnia 31 grudnia 1947 roku.

Na zasadzie §§ 47 i 65 rozporządzenia Wojewody Łódzkiego z dnia 19 stycznia 1931 r. o ochronie dróg publicznych, oraz bezpieczeństwa i porządku ruchu publicznego (Łódzki Dziennik Wojewódzki nr 3, poz. 15) zarządam co następuje:

1. wyznaczam brukowany plac przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Daszyńskiego, graniczący z posesją Straży Pożarnej, jako miejsce postoju dla 11 samochodów osobowych i 11 dorożek samochodowych.
2. wjazd na wskazane miejsce postoju odbywać się będzie z ul. Daszyńskiego (za budynkiem Straży Pożarnej) wyjazd zaś na ul. Sienkiewicza.
3. przechodzenie przez wskazane miejsce postoju jest wzbronione.

Winni przekroczenia niniejszego zarządzenia będą karani w drodze administracyjnej na mocy art. 21 ustawy z dnia 7 października 1921 r. w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. nr 18, poz. 151) grzywną do 10.000.— zł lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tymi karami łącznie.

Niezależnie od kary winni będą odpowiedzialni za wyrządzone straty i szkody.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Starosta Grodzki Śródmiejsko-Łódzki
(—) Mgr Czesław Walasik

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko **Karolowi Friedrichowi, ur. 19. 4. 1889 r. w Witkowicach pow. Brzeziny, s. Emilii Friedrich oraz Janinie Friedrich, ur. dnia 8. 5. 1898 r. w Zgierzu, c. Fryderyka i Karoliny z d. Herter ostatnio zam. w Kęblinach, gm. Biała, pow. Brzeziny, obecnie ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonych o to, że w czasie od 1939—1945 r. na terenie pow. Brzeziny, będąc obywatelami polskimi, zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej.**

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r., o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r .(Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237, oraz Nr 53, poz. 300).

Łódź, dnia 14 stycznia 1948 r. (PAP 6078)

OGŁOSZENIE

Stosownie do art 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 17 10 1946 r (Dz. U R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko **Ferdynandowi Wentrowi, ur. dnia 22. 10. 1884 r., w Łodzi, s. Ferdynanda i Florentyny z d. Szubert, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Rychlińskiego 9, obecnie ukrywającym się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonemu o to, że w roku 1942 w Łodzi, będąc obywatelem polskim, zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej.**

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz 237 oraz Nr 53, poz. 300).

Łódź, dnia 14 stycznia 1948 r. (PAP 6075)

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko **Zofii-Aleksandrze Jaworskiej, ur. 18. 8. 1889 r. w Łodzi, c. Juliana i Marii z Kotowskich, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Wapienna 44, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że w roku 1940 w Łodzi, będąc obywatelką polską, zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.**

Czyn ten stanowi przestępstwo z art 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r., o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r .(Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237 oraz Nr 53. poz. 300.

Łódź, dnia 14 stycznia 1948 r. (PAP 6070)

OGŁOSZENIE

Stosownie do art 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 17 10. 1946 r (Dz. U R. P Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko **Alicji Tomczak, ur. 8. 6. 1913 r. w Łodzi, c. Teodora i Olgi z Szafnerów, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Pabianicka 10, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości. oskarżonej o to, że w roku 1942 w Łodzi, będąc obywatelką polską, zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.**

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28 6 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz U R P Nr 41, poz. 237 oraz Nr 53, poz. 300).

Łódź, dnia 14 stycznia 1948 r. (PAP 6077)

OGŁOSZENIE

Na podstawie artykułu 30 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27. 10. 1932 r., prawa o Stowarzyszeniach (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 808, art. 26, pkt. 4 i art. 27) podaje do wiadomości fakt LIKWIDACJI TOWARZYSTWA p. n. „PATRONAT NAD MŁODZIEŻĄ PRZEDMIEŚCIA ZGIERZA" z siedzibą w Zgierzu.

Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane do zgłoszenia swych pretensji i uregulowania zobowiązań, w terminie jednomiesięcznym od daty ogłoszenia w Sekretariacie R. T. P. D. w Zgierzu, ul. Długa Nr 34 (wtorki i piątki, od godz. 6—8 wieczór), u ob. M. Hulewicza. (1400)

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	265-9[illegible]
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-9[illegible]
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń 256-3[illegible]	222-[illegible]
[illegible]r. Administracyjny	136-[illegible]1	Ekspedycja	261-9[illegible]
		Rozdzielnia	272-5[illegible]

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—018389